

Koza, ALLAH (PROD. JORDAN)

Z czym chcesz robić flex?
Mordo, tyle mam na nodze
10 koła w prochu tu ain't jazzy są lee models
One chcą mnie zjeść lecz im na to nie pozwolę
Każdy tu ma gdzieś to że masz na sobie rolex
Każdy tu ma gdzieś jej kariery zawodowe
Żyją tu ze zdjęć ale mówią że są bloger
Za kogo masz mnie? Kurwa, ja to nie twój Kornel
Każdy ziom jest blessed
Każdy ziom popełniał zbrodnie

Się rozdaję mordo w ewolucji jak Nil Cada
Dzwonił do mnie kurier, coś przeczuwał, będzie padać
Idzie kanikuła razem z nią degrengolada
Radzę trzymać courage, bo was kurwa strach pozjada

Allah dał mi wszystko co mam
Myślę o tym gdy wciskam gaz
Żyję pośród okropnych kłamstw
Chociaż nie mam dość bo w tym jestem sam

Telefony telefony, miałem spać już dawno
Widzę gorzej, ale rano się pogłębia sen
Telefony telefony, Kamil zgadnij hasło
Który da ci zasnąć i otworzyć złoty sejf

Jestem swoim własnym wrogiem
Jestem swoją karmą
Każdym z moich kroków chce podważać swoją wartość
Chociaż dobrze że się nie zwinąłem w prześcieradło
Jak mój tato po którym musiałem sprzątać balkon

Próbuję znaleźć jakąś rzecz co jeszcze jest istotna
Więc wyruszyłem w rejs jak Emmanuel, jak Barbossa
Może w końcu kiedyś umrę dla swojego dobra
Ty nie mów mi o dupie co rzuciła cię jak łosia

Ha, śmieję się jak tłum
Czuję do raperów co lisy czują do kur

Allah dał mi wszystko co mam
Myślę o tym gdy wciskam gaz
Żyję pośród okropnych kłamstw
Chociaż nie mam dość bo w tym jestem sam